

# Ścisłowski, Włodzimierz Marek

---

## Zmarli członkowie : Ś. p. Mieczysław Wolfke 1883-1947 [nekrolog]

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 40, 159-164

---

1947

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

klasycznej, położył podwaliny pod bibliotekę seminaryjną, wychował wielu uczniów, spośród których kilku zajmuje obecnie katedry uniwersyteckie. Uniwersytet Warszawski powierzył mu w r. 1922/23 godność dziekana, a w r. 1928/29 godność rektora.

Równie żywa była jego działalność w ramach Polskiego Towarzystwa Filologicznego, które jemu — organizatorowi warszawskiego koła Towarzystwa — nadało godność członka honorowego, a w r. 1946 wybrało swoim prezesem.

Doskonały filolog łączył w sobie akribię i pedantyczność filologiczną z szerszymi horyzontami, sumiennosc badacza z polem stylu. Zgasł przedwcześnie, pozostawiając wiele prac niedokończonych.

*Kazimierz Kumaniecki*

**Ś. p. Mieczysław Wolfke**  
**1883—1947**

Dnia 4 maja 1947 r. zmarł nagle w Zurychu na atak serca Mieczysław Wolfke, profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, Kierownik Zakładu Fizycznego na Wydziale Elektrycznym tej Politechniki. Zgon Mieczysława Wolfkego okrył żałobą świat naukowy polski, a w zmarłym fizyka nasza straciła jednego ze swych czołowych przedstawicieli.

Działalność naukowa Mieczysława Wolfkego przypadła na okres bujnego rozwoju fizyki i wciąż wzrastających jej zastosowań technicznych. Obdarzony niepospolitymi zdolnościami Mieczysław Wolfke już od wczesnych lat wykazywał duże uzdolnienie do wynalazków. W umyśle młodego chłopca, ucznia gimnazjum częstochowskiego, a potem szkoły realnej w Sosnowcu, rodziły się pomysły takich urządzeń, jak statek do podróży międzyplanetarnych, nazwany przez młodego wynalazcę „planetostatem“ lub aparat telewizyjny, który nawet został opatentowany pod nazwą „telectroskopu“; szczegółowo opracowane opisy tych aparatów zdumiewały dorosłych logiką i opanowaniem strony fizycznej poruszanych tu zagadnień.

Każdego, kto się stykał z Mieczysławem Wolfkem w czasach późniejszych, uderzała bystrość i wnikliwość jego umysłu, połączona z rzadko spotykaną energią i zapałem. Wbrew wy-

rażnym życzeniom rodziny, by poświęcił się studiom elektrotechnicznym, młody Mieczysław Wolfke obrał trudną wówczas dla Polaka drogę czystej nauki. Studia uniwersyteckie, odbyte w latach 1902—1910 w Leodium, Paryżu i Wrocławiu ukształtowały umysł przyszłego uczonego. Doktorat uzyskał Mieczysław Wolfke w r. 1910 u prof. S. Lummera we Wrocławiu.

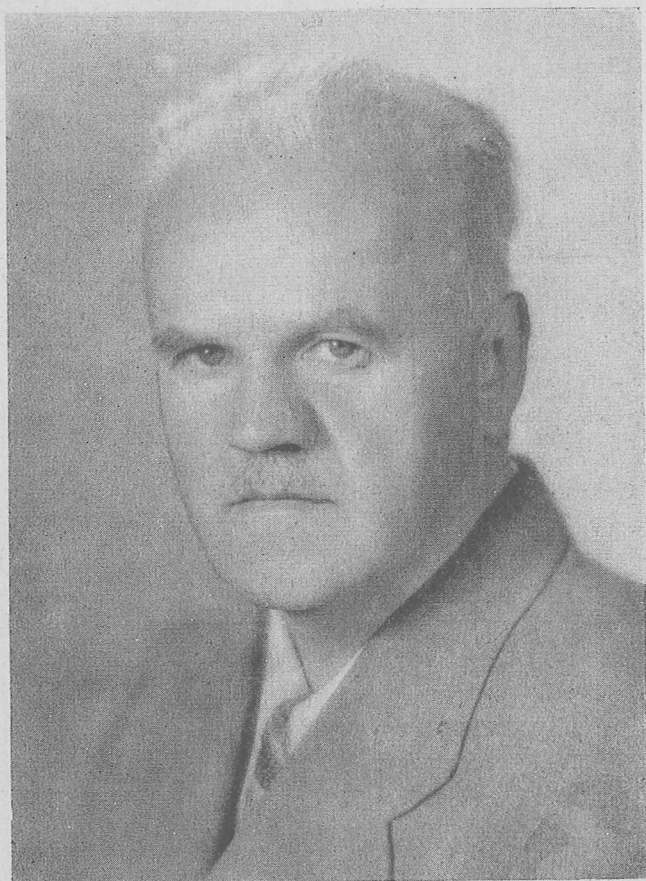
Jak większość polskich naukowców tej doby był skazany na dłuższy przymusowy pobyt w zagranicznych ośrodkach naukowych, przechodząc szerebie asystenckie we Wrocławiu i Karlsruhe oraz pracując przez pewien czas w charakterze współpracownika naukowego w Zakładach Optycznych Zeissa w Jenie. Z tego okresu pochodzi szereg publikacji naukowych Mieczysława Wolfkego z fizyki czystej i stosowanej oraz kilka patentów. Prace naukowe dotyczyły głównie dyfrakcyjnej teorii tworzenia się obrazów w mikroskopie.

Na podstawie jednej z tych prac Mieczysław Wolfke habilitował się w 1913 r. na Politechnice w Zurychu.

Blisko dziesięcioletni pobyt w Zurychu był okresem wyjątkowej pracy twórczej uczonego. Z tego okresu pochodzą 23 publikacje naukowe Mieczysława Wolfkego z fizyki teoretycznej, doświadczalnej i technicznej. O wszechstronności jego zainteresowań świadczą tematy ogłoszonych prac. Są to: powstawanie obrazów w układach optycznych, teoria kwantowa promieniowania, budowa atomu, jonizacja gazów, lampa kadmowo-rtęciowa, promienie kanalikowe, łuk elektryczny.

W r. 1922 Mieczysław Wolfke opuścił Zurych i przeniósł się na stałe do Warszawy, gdzie objął katedrę fizyki na Politechnice Warszawskiej. Pierwsze dwa lata pracy na nowej placówce stanowiły pod względem naukowym niejako przedłużenie okresu szwajcarskiego. Obok pracy związanej z organizacją Zakładu Fizycznego na Politechnice Mieczysław Wolfke kontynuował badania naukowe rozpoczęte w Zurychu. Z tych lat pochodzą publikacje dotyczące wyznaczania napięcia elektrycznego na transformatorze Tesli oraz badania własności dielektryków.

Rok 1924 stanowi zwrotny punkt w karierze naukowej Mieczysława Wolfkego. W roku tym został on zaproszony przez znanego badacza niskich temperatur Kamerlingh Onnesa do



MIECZYŚŁAW WOLFKE (1883 — 1947)

Instytutu Niskich Temperatur w Lejdzie celem przeprowadzenia tam badań z zakresu niskich temperatur. Tematem pracy było zbadania zależności stałej dielektrycznej ciekłego helu od temperatury w dziedzinie najniższych temperatur.

Badania te, kontynuowane przez Mieczysława Wolfkego wspólnie z holenderskim fizykiem Keesomem w r. 1927 w Lejdzie, doprowadziły do odkrycia istnienia dwóch odmian ciekłego helu, nazywanego obecnie helem I i helem II. Pierwsza modyfikacja ciekła przechodziła w drugą przy oziębieniu poniżej temperatury  $2,19^{\circ}$  skali bezwzględnej przy ciśnieniu atmosferycznym; przejściu temu towarzyszyła wyraźna zmiana charakteru zależności stałej dielektrycznej ciekłego helu od temperatury. Anomalne zachowanie się ciekłego helu w pobliżu tego punktu było co prawda znane przed tym, lecz dopiero badania Wolfkego i Keesoma uwydatniły osobliwy charakter tego zjawiska nie spotykanego w innych cieczech.

Fakt występowania dwu odmian ciekłego helu nabrał dużego rozgłosu od r. 1938, kiedy to odkryto całkiem nową własność helu II, zwaną nadpłynnością. Termin ten oznacza, że hel II nie posiada wcale lepkości, z czym jest połączony szereg osobliwych własności tej niezwyklej cieczy. Problem helu II wysunął się w latach powojennych na czołowe miejsce w fizyce niskich temperatur i do ostatnich dni trwa wytężona praca w kierunku wszechstronnego zbadania i wyjaśnienia tego zagadkowego zjawiska. Niestety, Mieczysławowi Wolfkemu w pracy tej nie było danym brać udziału.

W latach 1928—36 Mieczysław Wolfke kilkakrotnie odwiedzał Lejdę wykonywując wspólnie z Keesomem dalsze badania własności ciekłego helu. Z tego okresu pochodzą publikacje tych autorów dotyczące badań nad polaryzacją elektryczną i oporem elektrycznym ciekłego helu w pobliżu punktu przemiany. Prace te zostały szczegółowo opisane w obszernej monografii Keesoma pt. „Helium“, jaka ukazała się w r. 1942 w Amsterdamie w języku angielskim.

Od czasu objęcia w r. 1922 przez Mieczysława Wolfkego katedry na Politechnice Warszawskiej trwała nieustanna rozbudowa pracowni badawczych w Zakładzie Fizycznym. Powstawały tu kolejno działy: badania dielektryków, optyki instru-



dzie pracownię fizyko-techniczną dla potrzeb przemysłu krajowego. Nowopowstała instytucja, uznana przez okupanta za legalną, stała się z czasem przytuliskiem dla Polski Podziemnej. Pod przykrywką ekspertyz fizyko-technicznych prowadzono w Zakładzie prace dla polskich organizacji bojowych i wywiadu. Odbiornik krótkofalowy, powielacz, aparat do robienia mikro-fotografii dokumentów i inne tego rodzaju przyrządy należały do sprzętu pracowni.

Gdy w r. 1942 władze niemieckie otworzyły w gmachu Politechniki Warszawskiej Państwową Wyższą Szkołę Techniczną z językiem wykładowym polskim, Mieczysław Wolfke został w niej profesorem fizyki. Za jego zgodą w pracowni studenckiej Szkoły uruchomiono ćwiczenia praktyczne z fizyki dla studentów z Tajnego Nauczania. Mieczysław Wolfke w tym czasie wykładał również fizykę na kursach technicznych Jagodzińskiego, będących zakonspirowaną Politechniką oraz egzaminował przedwojennych studentów wbrew wyraźnemu zakazowi władz niemieckich. W okresie wojennym wykonał Mieczysław Wolfke pracę teoretyczną z elektrodynamiki, opublikowaną w r. 1944 w naukowym czasopiśmie szwedzkim. Odcięty przez wypadki wojenne od wielkich ośrodków pracy naukowej Mieczysław Wolfke utrzymywał jedynie kontakty listowne z zagranicznymi uczonymi.

W r. 1946 powstała nareszcie możliwość wyjazdu. Na jesieni tego roku Mieczysław Wolfke udał się na półroczny pobyt za granicę, początkowo do Szwecji, potem do Szwajcarii, do Zurychu. Listy pisane do przyjaciół z podróży jaskrawo odtwarzają młodzieńczy zapał, jaki ogarnął uczonego w tych krajach.

„...Śpieszę wykończyć rozpoczęte tu prace naukowe przed powrotem do kraju. Już tempo pracy tutaj jest wprost zawrotne i dopiero w takiej pracy twórczej czuję całą rozkosz życia i czynu“ — brzmi urywek jednego z listów. Do ostatnich lat zachował Mieczysław Wolfke młodzieńczy entuzjazm i optymizm.

W czasie swego ostatniego pobytu w Zurychu Mieczysław Wolfke opublikował w *Helvetica Physica Acta* i *Comptes Rendus* swe dwie ostatnie prace teoretyczne dotyczące promieniowania zrównoważonego. Poza tym ogłosił on w tamtejszej

prasie technicznej szereg artykułów fachowych. W tym samym czasie prowadził jako gość wykłady specjalne na Politechnice Zuryskiej. Niespodziewana śmierć przecięła pasmo jego życia...

Mieczysław Wolfke odszedł od nas w pełni sił, pełen zapału do pracy twórczej i wiedzy; odszedł od nas w chwili, w której nie zagojone są jeszcze okrutne rany zadane naszemu narodowi przez wroga, a kraj potrzebuje tylu ludzi. Przez przedwczesny zgon Mieczysława Wolfke nauka i kraj poniosły dotkliwą stratę.

Cześć Jego pamięci!

*Włodzimierz Marek Ścisłowski*